

NUMIZMATYKA W PZS

Za kadencji Dyrektora PZS Wojciecha St.Turczyńskiego (1924-1927), w krótkim okresie 1927-8, kiedy p.o. dyrektora był **Kazimierz Brokl**, a następnie w czasie sprawowania tej funkcji przez **Alfreda Lauterbacha** (1928-1938) nastąpił duży przyrost monet i medali w zbiorach państwowych. Szczególnie miało to miejsce latach 1926-1928, kiedy to przybyły do Polski transporty z numizmatami z Rosji i Szwajcarii. Wynikła stąd potrzeba wydzielenia w Państwowych Zbiorach Sztuki osobnego działu merytorycznego z kompetentnym personelem, własnym inwentarzem i przestrzenią magazynową. Od maja 1926 r. dział organizował **dr Adam Solecki**, który w 1928 r. został kustoszem tych zbiorów oraz tematycznej biblioteki. W 1929 roku Solecki pisał w *O potrzebie organizacji pracy numizmatycznej w Polsce*, że monet i medali w zbiorach państwowych jest ok. 40000 sztuk.

Przez szereg lat jedynym współpracownikiem merytorycznym Soleckiego był artysta-medalier **Konstanty Żmigrodzki**, radca ministerialny w DPSZ, były Dyrektor Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswil w latach 1913-1927. Do 1936 roku Żmigrodzki był Kierownikiem Gabinetu Numizmatycznego PZS, lecz jego przedwczesna śmierć spowodowała konieczność zatrudnienia nowego fachowca. Do Warszawy przybył więc z Grodna **Józef Jodkowski** i objął kierownicze stanowisko w gabinecie, które sprawował aż do wybuchu II wojny światowej.

Jedynym miejscem, w którym polska publiczność mogła, choćby przelotnie, zapoznać się z państwowymi zbiorami numizmatycznymi była Kamienica Baryczków na Rynku Starego Miasta w Warszawie. Budynek ten był wdzierżawiony od Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości (1906-1944), które było jej właścicielem od 1911 r., zaś od 1937 r. Gmina m. st. Warszawy. Towarzystwo odegrało wielką rolę w procesie rewindykacji zabytków, szczególnie na terenie Rosji, gdzie działały jego delegatury m.in. w Moskwie, Petersburgu, Charkowie czy Kijowie. Członkowie TOnZP rejestrowali i zabezpieczali dobra kulturowe, również przekazywali wszelkie możliwe informacje na ich temat do Specjalnej Komisji Mieszanej lub władz w Polsce. Na szczególną uwagę zasługuje oddział moskiewski TOnZP, który zorganizował składnicę zabytków w podziemiach kościoła na Gruzinach, niestety często plądrowaną, przez co pozostającą w nieładzie.

Od marca 1932 r. mieściła się w Kamienicy Baryczków stała ekspozycja dzieł sztuki polskiej ze zbiorów państwowych, ale urządzano tu także ekspozycje czasowe, także przed 1932 rokiem. W 1928 roku zorganizowano tu wystawę obiektów przywiezionych z Rapperswilu (*Zbiory Polskiego Muzeum Narodowego w Rapperswilu*), w tym wyselekcjonowanych monet i medali w liczbie 812 sztuk – 500 medali od czasów Zygmunta I, 28 plakiet i medalionów oraz 284 bony z 1863 roku. Z kolei w 1929 r. pokazywano wybór zabytków rewindykowanych z Rosji (*Wystawa Rewindykacyjna Zbiorów Państwowych. Wybór dzieł sztuki i pamiątek narodowych odzyskanych z Rosji na podstawie traktatu pokojowego w Rydze*), ale tym razem numizmatów nie prezentowano, ponoć ze względów technicznych.

Do obu tych ekspozycji ukazały się za to drukowane publikacje. Zdawkowe i bardzo nieprecyzyjne informacje o rewindykowanych z Rosji monetach znalazły się w katalogu wystawy z 1929 roku. W słowie wstępnym autorstwa Alfreda Lauterbacha, ówczesny dyrektora PZS, jedynie wspomniane zostało, że [...] *Kolekcja numizmatów licząca około 20000 sztuk monet i medali, wystawiona w ogóle nie została*. Z kolei w tekście Witolda Suchodolskiego znajdujemy wzmianki [...] *Druga faza rewindykacji [...] wymagała udokumentowania szczegółowego (zbiory TPN, nieświeskie, sapieżyńskie z Dereczyna, armaty, kolekcja numizmatyczna Uniwersytetu Warszawskiego [...] Na ten okres przypada odzyskanie [...] zbioru monet i medali z Nieświeża (ok. 8 tys. sztuk) [...] zbiór numizmatyczny Uniwersytetu Warszawskiego (11247 monet i medali)*.

Zatem owe „około 20000 sztuk monet i medali” o których oficjalnie piszą władze Zbiorów Państwowych po 7 latach trwania akcji rewindykacyjnej to właściwie tylko zbiór ekwiwalentowy z Ermitażu – ok. 11400 sztuk oraz kolekcja (ekwiwalentowa) z Nieświeża – ok. 8 tys. sztuk (bliżej 8,5 tys. w rzeczywistości). Wynika stąd, że jeśli udało się odzyskać z Rosji jeszcze jakieś jeszcze inne numizmaty, to było ich raptem kilkaset, może ponad tysiąc. Stanowi to jedynie ok. 27 % z ok. 75000 szt. monet i medali, które miały być odzyskane po traktacie ryskim, a jest to z pewnością liczba zaniżona. Przykładowo nie uwzględniono w zestawieniu ok. 1500 monet ze zbioru Muzeum Podolskiego w Tarnopolu, ograbionego w 1915 roku. Nie ma go w statystyce PZS ponieważ zespół ten powrócił dopiero w 1929 roku za pośrednictwem Ekspozytury Delegacji Polskiej Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie. Najprawdopodobniej nigdy nie trafił w ręce urzędników ze stołecznego PZS, tylko został przekazany bezpośrednio do muzeum w Tarnopolu. Natomiast bardzo możliwe, że owe 1500 monet z Tarnopola było

uwzględnionych wśród liczby ok. 75000 egzemplarzy monet i medali, które przewidziano niedługo po zawarciu Traktatu Ryskiego jako efekt akcji rewindykacyjnej z Rosji.

Gabinet numizmatyczny Dyrekcji ZP był jednym z działów PZS. Zbiory w pierw miejsce się w biurze Dyrekcji na Zamku Królewskim, następnie przeniesiono je nieopodal do Pałacu pod Blachą. Szybko rozrastający się stan posiadania monet i medali spowodował, że pomieszczenia Pałacu pod Blachą są dla Gabinetu Numizmatycznego PZS przestrzenią nieadekwatną. Zawarto więc porozumienie między Mennicą Państwową a Dyrekcją Zbiorów Państwowych w sprawie pomieszczenia działu numizmatycznego Dyrekcji Zbiorów Państwowych w lokalu Mennicy Państwowej zgodnie z pismem Ministra Skarbu Nr. D. II 1933 / I, z dnia 5 VI 1928 r., a także Projekt Rozporządzenia Ministra WRiOP zawierającego regulamin Gabinetu Numizmatycznego Zbiorów Państwowych. Dzięki temu porozumieniu obowiązującemu od 1 maja 1928 r. Gabinet Numizmatyczny PZS został przeniesiony do siedziby Mennicy Państwowej. Po przekazaniu numizmatami PZS opiekował się wspomniany kustosz Dyrekcji Zbiorów Państwowych dr Solecki. Obie instytucje obowiązywała zasada przekazywania sobie wzajemnie egzemplarzy dubletów numizmatycznych. Mennica udostępniła również gabloty na potrzeby zbioru PZS, toteż na ekspozycji były numizmaty z obu instytucji. Co ciekawe przenosiny gabinetu numizmatycznego PZS do Mennicy miały być tylko tymczasowym rozwiązaniem, do czasu przygotowania własnego lokalu państwowego muzeum numizmatycznego w Zamku Królewskim przewidzianego na 1930 rok !

W momencie przyjęcia Gabinetu Numizmatycznego PZS pod swój dach, reaktywowana w 1923 roku Mennica Państwowa posiadała już własny departament (Gabinet-muzeum) numizmatyczny, na stanie którego były monety i medale historyczne oraz wyroby własne. Jego uroczyste otwarcie nastąpiło 21 października 1928 roku. Było to możliwe, gdyż długoletnim dyrektorem mennicy był pasjonat numizmatyki i kolekcjoner Jan Aleksandrowicz. Pierwszym kustoszem gabinetu w mennicy był w latach 1925-1926 Karol Plage, a następnie **Władysław Terlecki** w okresie 1926-1940. O ile podwalinami zbioru mennicy były dary Komitetu Zbiórki na Skarb Narodowy, tak np. Terlecki dołączył doń kolekcję monet polskich oraz antycznych, które gromadził przez lata razem ze swoim ojcem na Krymie. W 1929 roku zbiór mennicy szacowano na ok. 7670 sztuk, a w przededniu wybuchu II wojny światowej jej zasoby liczyły już ok 18000 monet i medali.

Należy tu zwrócić baczną uwagę, że numizmaty gromadzone przez PZS od jego powstania aż do września 1939 roku pochodziły z różnych źródeł. Najprawdopodobniej artefakty tam zgromadzone nie tworzyły jednego, scalonego zbioru, ale kilka podzbiorów posiadających odrębne inwentarze, o ile takie zostały założone:

- A) z uformowanych wcześniej dużych zespołów przywiezionych z Rosji
 - 1) tzw. zbioru ekwiwalentowego z Ermitazu, czyli zespołu 11397 monet i medali otrzymanego w 1928 roku w zamian za skonfiskowaną w 1831 roku kolekcję Uniwersytetu Warszawskiego.
 - 2) zbioru nieświeskiego z Charkowa (również ekwiwalentowego), ok. 8500 egzemplarzy, w zamian za zrabowany w 1812 roku zbiór Radziwiłłów składający się z m.in. 13271 monet i medali polskich oraz europejskich;
- B) z uformowanego wcześniej dużego zespołu, zorganizowanego w działającym od 1870 roku Muzeum Narodowym Polskim w Rapperswil, Szwajcaria.
- C) z badań archeologicznych;
- D) z bieżących darów oraz zakupów.
- E) z depozytów, zwłaszcza instytucji społecznych.
- F) z wymiany z Mennicą Państwową.

Ad A1) W archiwaliach PZS zachowanych w MNW znajduje się fiszka z odciskiem pieczęci *Zbiory Państwowe Rzeczypospolitej Polskiej* i notą spisaną ręką K. Brokla: *Ekwiwalentowa kolekcja numizmatyczna – t. zw. Gabinet Numizmat. Uniwersytetu Warszawskiego – skonfiskowany w 1831 r. Ilość wg spisu 11.397 sztuk. Otrzymano za protokołem z dnia 7.VII.1928. L.Dz. 638/28. Z innej adnotacji Brokla wynika, że kolekcja ta dotąd znajdująca się na Zamku Królewskim bądź w Pałacu pod Blachą, trafiła do Mennicy [Państwowej] 21 lipca 1928 r. Należy rozumieć tu, że znalazła się ona w Gabinetzie Numizmatycznym PZS, który współdzielił siedzibę z Mennicą, a nie że nastąpiło przeniesienie własności tej kolekcji z PZS na Mennicę.*

Dla zbioru ekwiwalentowego z Ermitazu zachował się w archiwum MNK prowizoryczny katalog sporządzony przez dr. Mariana Gumowskiego, głównego eksperta numizmatycznego pracującego przy zwrocie polskiego mienia w Komisjach Mieszanych w Rosji. W archiwum MNK

są także inne wcześniejsze dokumenty dotyczące oryginalnej kolekcji Uniwersytetu Warszawskiego, w tym *Etat general du Cabinet Numismatique de l'Universite de Varsovie* z 1831 roku

W PZS rozpoczęto tworzenie szczegółowego inwentarza tego zbioru – Solecki pisał w 1929 roku, że: [...] *zbiory rewindykowane z Rosji są już rozpakowane i układane, oraz jest rozpoczęta ich inwentaryzacja*. Inwentarz ten dziś przechowywany jest w Gabinecie Monet i Medali MNW, a składa się z trzech tomów: tom I, numery 1-3300 (monety antyczne); tom II, numery 3301-7600 (monety polskie i z Polską związane); tom III, numery 7601-11000 (monety obce, orientalne) We wszystkich trzech woluminach widnieje podpis ówczesnego dyrektora Gabinetu Numizmatycznego PZS **Józefa Jodkowskiego**, zamykający daną księgę, niezależnie od stopnia zakończenia jej wypełnienia. Tomy I i III noszą podpis z datą czerwca 1939 r., natomiast najobfitszy w informacje tom II - znamiennej datę 1 września 1939 r. Na podstawie analizy charakteru pisma można się zorientować, że to sam Jodkowski rozpoczął wypełnianie wszystkich tych tomów. W tomie I wypełniono, co prawda dość szczegółowo, ale tylko 61 na 3300 pozycji, reszta jest pusta. W tomie III opisy są doprowadzone jedynie do pozycji 8547 zamiast do 11000, niestety bardzo lakoniczne. Tom II przedstawia największą wartość, jest niemal w całości wypełniony, choć nie jest precyzyjny. Najwyraźniej Jodkowski skoncentrował się na tych numizmatach, na których najlepiej się znał, a dalsze prace przerwała wojna.

Ze stanu wypełnienia inwentarza oraz z dat jego zamknięcia wynika, że Solecki w publikacji z 1929 roku rozminął się z rzeczywistością. Nic bowiem nie wskazuje, żeby do czasu przybycia Jodkowskiego do PZS, czyli przez prawie 8 lat, prowadzono jakieś intensywne prace nad katalogiem zbioru ekwiwalentowego z Ermitazu. Potwierdzają to również częściowo zachowane w MNW oryginalne karty zabytków na drukach PZS. Dla monet polskich, europejskich i orientalnych, zatem odpowiadających II i III tomowi inwentarza, zostały wypełnione przez Jodkowskiego, natomiast dla tomu I obejmującego antyk - przez **Annę Szemiothową**, kustosz Gabinetu Numizmatycznego MNW, specjalistkę od monet starożytnych. Niełatwo dziś zrekonstruować jak w rzeczywistości wyglądała w latach 1938-9 współpraca pomiędzy PZS a MNW w kwestii tej kolekcji i jej dokumentacji. Nie wiadomo dokładnie czy wszystkie numizmaty, karty zabytków oraz księgi inwentarzowe zbioru ekwiwalentowego z Ermitazu przekazano do MNW zgodnie z umową z MWRiOP o depozycie w styczniu 1938 roku, jakąś ich część czy żadnych.

Daty zamknięcia ksiąg wskazują, że dopiero w czerwcu 1939 dwa woluminy inwentarza przekazano do MNW, inaczej Jodkowski nie mógł być ich podpisać. Ponadto dziwne byłoby gdyby monety były już od 1938 roku w MNW a inwentarze jeszcze pozostawały w PZS – żadna ze stron umowy o depozycie nie byłaby w stanie prowadzić dalszych prac nad tym materiałem. Księgi inwentarzowe autorstwa Jodkowskiego także są zagadkowe – dlaczego obejmują tylko zaokrągloną liczbę 11000 pozycji, a nie 11397 czy według innych 11247?

Ad. A2) W 1812 roku wojska gen. Cziczagowa zrabowały zbiór numizmatyczny z Pałacu Radziwiłłów w Nieświeżu koło Mińska. Zespół ten, liczący 13271 sztuk, głównie medali oraz monet polskich i europejskich, został przekazany w 1814 roku do Gabinetu Numizmatycznego Cesarskiego Uniwersytetu w Charkowie. Po upadku powstania listopadowego do tego samego ośrodka trafił również inny, polski zbiór, mianowicie część obiektów z Gabinetu Numizmatycznego Uniwersytetu Wileńskiego. Jak piszą K.Myzgin i O.Kaługin o rewindykacji obu zbiorów *fakt ten został pominięty w historii zarówno Charkowa, jak i Uniwersytetu Charkowskiego*. O zespole z Uniwersytetu Wileńskiego nie wiadomo praktycznie nic, kolekcja nieświeska została natomiast odzyskana w formie ekwiwalentu, stanowiącego 62 %, czyli identycznie jak w przypadku zbioru ekwiwalentowego z Ermitażu.

Sprawa zwrotu ekwiwalentu zbioru numizmatycznego z Nieświeża jest wyjątkowo enigmatyczna. Sprawę prowadził, podobnie jak w Petersburgu, ekspert dr Marian Gumowski, który w latach 1924-5 dwukrotnie był w Charkowie i prowadził negocjacje, jak sam pisał *bardzo trudne*. Gumowski nie dysponował szczegółową dokumentacją, jedynie ogólną listą monet, stąd niemożliwe było odzyskanie właściwych okazów. Strona rosyjska miała w przeciągu jednego roku przygotować wybór ekwiwalentowych monet i medali. Ostatecznie w 1925 roku skrzynia zapieczętowana przez konsula RP w Charkowie została wysłana do Polski. Z całą pewnością tam dotarła i trafiła do PZS jako pierwszy duży zbiór numizmatyczny odzyskany z Rosji. Sam Gumowski pokrótce wspomina całą operację w swojej książce *Wspomnienia numizmatyka*, wydanych w 1965 roku, ale nie poświęca jej zbyt dużo uwagi.

Zupełnie nie wiadomo jaki był szczegółowy skład tego transportu, ani ile łącznie było w nim zabytków. Profesor charkowskiej uczelni D.I. Bagalej miał powiedzieć do Gumowskiego *rozbił nam Pan cały gabinet numizmatyczny, wyciągając z niego najpiękniejsze okazy monet i medali i pozbawiając nas najcenniejszej części zbiorów*. Inna z zachowanych w MNW fiszek z odciskiem pieczęci ZP RP autorstwa K. Brokla informuje *Zbiór numizmatyczny t. zw. Charkowski*

t.j. nieświeski – otrzymany 9.XI.1925 w dwóch skrzyniach i sepecie znajduje się jako depozyt w Zbiorach Państwowych. Protokół przyj. 22.XII.25 980/25 Inny nieco spis. Rzuca się w oczy brak podanej dokładnej liczby zabytków oraz informacja, że jest jakaś niezgodność w spisie – może chodzić o liczbę lub skład zespołu, albo obie rzeczy naraz. Dowiadujemy się też, że zespół charkowski stanowił depozyt w PZS. Być może były plany, aby został on zwrócony Radziwiłłom, ale tak się nie stało do 1939 roku.

Ekwiwalentowa kolekcja nieświeska jest niezwykle zagadkowa z jeszcze jednego względu – w materiałach Gumowskiego zachowanych w archiwum MNK znajduje się notatnik, w którym jest obszerny opis procesu rewindykacji kolekcji z Ermitażu. Opis ten znajduje się na stronie 36 tego dokumentu i zaczyna się od słów: Drugim zbiorem polskim, którego odzyskanie z rąk rosyjskich było moim zadaniem, była kolekcja numizmatyczna Uniwersytetu Warszawskiego, wywieziona w 1832 r. Oczywiście pierwszym zbiorem była kolekcja nieświeska z Charkowa. Tyle, że pierwszych 35 stron tego dokumentu brakuje! Ktoś ewidentnie zabezpieczył tę część zapisków, być może sam Gumowski, ale niewykluczone, że jakaś inna osoba.

Ad. B) Zbiór ten stał się własnością państwa polskiego w 1923 roku, ale muzeum rapperswilskie działało jeszcze do sierpnia 1927 r. Już w końcu lipca 1927 r rozpoczęto pakowanie działu numizmatycznego pod nadzorem dyrektora placówki Konstantego Zmigrodzkiego. 10 sierpnia 1927 r do Szwajcarii przybył referendarz PZS Kazimierz Brokl, który wraz ze studentem H.Jagielskim spisywał i pakował kolekcję. Ostatecznie monety i medale przywieziono do kraju 15 października 1927 roku, w tym także egzemplarze nieskatalogowane. Zachowały się dwa inwentarze zawierające obiekty rapperswilskie, w tym monety – tzw. Stary Katalog sprzed 1915 roku oraz dwutomowy Nowy Inwentarz opracowany w latach 1915-1920 przez K. Zmigrodzkiego. Zmigrodzki po przyjeździe do Polski znalazł zatrudnienie w PZS, po czym został oddelegowany do Gabinetu Numizmatycznego PZS, gdzie pracował na kierowniczym stanowisku aż do śmierci w 1936 roku.

Ad. C) Do PZS trafiały różne monety znalezione podczas badań wykopaliskowych, a także odkryte przypadkowo pojedyncze sztuki oraz skarby. Planowano też aby przejąć część kolekcji z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie (najprawdopodobniej niezrealizowane). Ponieważ PZS przekazało PMA obiekty archeologiczne z kolekcji rapperswilskiej istniał postulat, aby znajdujące się w PMA a pochodzące z wykopalisk monety

starożytne i średniowieczne zostały przekazane do zbioru PZS. W Gabinetcie Monet i Medali MNW znajduje się spis tych nabytków, trudno orzec czy wszystkich.

Ad. D) Zakupy były możliwe dzięki powołaniu do życia komisji zakupowych Zbiorów Państwowych decyzją ministra WRiOP z 14 lipca 1927 r. Państwo polskie mogło dzięki temu prowadzić zakupy np. na lokalnych i międzynarodowych rynkach antykwarycznych. Budżet na tego typu cele był jednak dość skromny. W porównaniu do innych kategorii zabytków, np. malarskich zjawisko dotyczyło monet i medali w nieznacznym stopniu. Dokładna liczba nie jest znana;

Ad E) Trudno powiedzieć o jakie instytucje może chodzić, jakie to były monety i ile ich zgromadzono.

Ad F) Z muzeum Mennicy prowadzono obustronny ruch obiektów dzięki zawartemu porozumieniu. Przykładowo w 1927 r. Zbiory Państwowe pozyskały stemple do medali z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego, które to trzy lata później przekazały do Mennicy Państwowej. Ta z kolei, zgodnie z porozumieniem, przekazywała corocznie do PZS pojedyncze egzemplarze swoich wyrobów, np. emisyjnych monet oraz okolicznościowych medali oraz niektóre dublety z własnej kolekcji historycznej.

Nie wiemy dokładnie jaki był stan posiadania Gabinetu Numizmatycznego PZS w ostatnich dwóch latach jego funkcjonowania, tj. 1938-1939. W świetle opisanych powyżej źródeł pozyskiwania obiektów stan posiadania w PZS mógł się stale zmieniać, a nawet okazjonalnie zmniejszać. W początkach 1938 roku ostatecznie zdecydowano, że szereg obiektów PZS trafi do MNW jako depozyt, w tym numizmaty. Decyzję tą wzmocniał argument, że MNW właśnie otrzymało nową, monumentalną siedzibę w Al. Jerozolimskich, która była zdecydowanie najlepszym miejscem dla przechowywania, konserwowania, dokumentowania, opracowania i eksponowania zabytków. Tu należy podkreślić, że wówczas Muzeum Narodowe w Warszawie było własnością miasta, a nie państwa, co już w przeszłości generowało pewne zatargi pomiędzy instytucjami.

O niektórych szczegółach planowanych przenosin zbiorów PZS dowiadujemy się z pisma Naczelnika Wydziału Sztuki MWRiOP Władysława Zawistowskiego do Szefa Resortu Władysława Świętosławskiego ze stycznia 1938 roku w sprawie złączenia zbiorów DPZS z Muzeum Narodowym:

[...] Idea złączenia zbiorów powstała wskutek niemożności znalezienia odpowiednich kredytów na budowę gmachu dla Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki i utrzymania państwowego muzeum jak i zamiaru stworzenia jednego wielkiego muzeum odpowiadającego nowoczesnym wymaganiom muzealnictwa.

[...] Projekt umowy i regulaminu przejęcia państwowych zbiorów sztuki zaopiniowany przez Prokuratorię Generalną RP i wydział prawny [ministerstwa] został na wstępnych konferencjach z przedstawicielami Zarządu Miejskiego i Dyrektorem Muzeum Narodowego omówiony i w zasadniczych sprawach uzgodniony.

Celem umowy jest depozyt: 1/ dzieł sztuki nie posiadających specjalnego przeznaczenia [...] 2/ zbioru numizmatycznego /ok. 38.000 sztuk.

[...] Zbiory numizmatyczne nie mogłyby być zaraz przekazane do Muzeum Narodowego ze względu na konieczność uprzedniego sporządzenia szczegółowego inwentarza monet oraz przeprowadzenia pewnej ich selekcji, aby numizmatów dla zbiorów Muzeum Narodowego zbędnych nie przekazywać do Muzeum, lecz pewną część oddać w formie depozytu do zbiorów Mennicy Państwowej lub innych muzeów prowincjonalnych. [podkreślenia własne]

W świetle tego pisma nie jest jasne czy owe 38000 szt. monet i medali to cały zbiór numizmatyczny PZS czy jest to wyselekcjonowana jego część. Jeszcze w 1929 roku Solecki szacował, że monet i medali w zbiorach państwowych jest ok. 40000 sztuk. Ostatnie uwagi naczelnika Zawistowskiego są frapujące, ponieważ wynika z nich, że część numizmatów PZS nie została jeszcze (styczeń 1938 r.) zinwentaryzowana, co musiało nastąpić przed przekazaniem ich do MNW. Po drugie nie mamy żadnej pewności kiedy monety fizycznie trafiły do MNW i jakie dokładnie były to numizmaty. Wynika z tego, że proces przenosin był rozciągnięty w czasie, co sygnalizowały nam już księgi inwentarzowe zbioru ekwiwalentowego z Ermitaża autorstwa J.Jodkowskiego. Niestety bardzo możliwe, że do 1 września 1939 roku cała operacja nie została ukończona i zdecydowano się ją wstrzymać w trakcie realizacji. Kluczowa informacja dla wszelkich obecnych i przyszłych badań proveniencyjnych nad zbiorem ekwiwalentowym z Ermitażu jest taka, że żadne numizmaty należące do PZS, które ostatecznie trafiły do MNW w latach 1938-1939 nie zostały przed II wojną światową wciągnięte na inwentarz Muzeum Narodowego w Warszawie! Przyczyna była bardzo prosta – były one przekazane w formie depozytu.

Jesteśmy jedynie pewni, że zanim rozpoczęły się działania II wojny światowej do MNW trafiła z PZS co najmniej część zbioru ekwiwalentowego z Ermitazu. Na pewno były to monety starożytne. Prawdopodobnie wraz z nimi dotarły do MNW też monety orientalne, co sugerują daty czerwca 1939 roku zamykające tom I i III inwentarza Jodkowskiego. Przywieziono też kolekcję charkowską, zapewne kompletną, ale tu brak szczegółów.

Naszymi jedynymi, wiarygodnymi acz ogólnikowymi, źródłami z tamtego okresu są różne spisy oraz protokoły sporządzone w związku z ukrywaniem numizmatów przed nadciągającą wojną. Przygotowano do ukrycia 10 skrzyń z numizmatami, 6 oznaczonych cyframi rzymskimi I-VI z monetami polskimi oraz 4 również oznaczone I-IV z monetami antycznymi. Ich zawartość była następująca:

„Numizmatyka polska” wg spisu z 4 września 1939 roku autorstwa K.Stefańskiego, kustosa monet polskich Gabinetu Monet i Medali MNW. Warto zwrócić uwagę, że nie ma żadnej adnotacji o pochodzeniu jakichkolwiek monet z PZS, stąd przyjmujemy, że były to wyłącznie zabytki z MNW:

Skrzynia I – monety polskie do XIX w.;

Skrzynia II – wystawa i medale polskie;

Skrzynia III – monety i medale polskie – reszta;

Skrzynia IV – monety i medale obce;

Skrzynia V – papiery, medaliony;

Skrzynia VI - różne

„Numizmatyka antyczna” – spis sporządzony zapewne ręką Anny Szemiothowej, kustosz monet starożytnych w Gabinetcie Monet i Medali MNW, bez daty. Pojawiają się informacje, że spakowano monety greckie i rzymskie z depozytu PZS:

I Skrzynia (najmniejsza) – wystawa – pieczęcie – zbiór Terleckiego (królowie Pontu – tylko brązy) – Grecja Lewińskiego – objaśnienia ze ścian;

II skrzynia – Monety greckie ze zbioru dr. Semerau-Siemianowskiego i dr Terleckiego. Przeważają monety złote i greckie. Znajdujące się tu brązy należą do rzadkich. Skrzynia ta zawiera okazy wysegregowane.

III skrzynia – Monety rzymskie (koniec cesarstwa) ze zbioru dr Semerau Zbiór Dyr. Państw. Zbior. Sztuki (Grecja i Rzym)

IV skrzynia – dalszy ciąg zbioru P.Z.S. (Grecja i Rzym) i zbiór monet greckich i rzymskich dr Semerau-Siemianowskiego. W woreczkach monety średniowieczne, polskie, weneckie, niemieckie, wschodnie i monety wytarte.

Znamienne jest, że spośród numizmatów z depozytu PZS ukrywanych przez personel MNW w obawie przed nadciągającą wojną wymienione są tylko monety greckie i rzymskie. Nie ma wzmianki o jakichkolwiek monetach polskich, co koresponduje z datą 1 września 1939 w tomie II księgi inwentarzowej PZS Jodkowskiego. Jeśli monety PZS ujęte w tomie II inwentarza trafiły jednak do MNW, to nastąpiło to już po akcji ukrywania najcenniejszych numizmatów, niemniej musiało to nastąpić we wrześniu 1939 r, o ile w ogóle miało miejsce.

Więcej informacji o okolicznościach pakowania i doborze zabytków przeznaczonych do ukrycia w schowku podaje protokół z 30 sierpnia 1939 roku, ale dotyczy on wyłącznie monet starożytnych (maszynopis z Archiwum MNW, niepodpisany, prawdopodobnie autorstwa Anny Szemiothowej):

Brak systemu przy pakowaniu zbioru monet antycznych powstał z dwóch przyczyn.

Początkowo miały być wywiezione tylko monety znajdujące się na wystawie, zarówno jaki i egzemplarze najcenniejsze, pochodzące jedynie ze zbiorów Muzeum Narodowego. Pozostałe zbiory Muzeum, zarówno jak i zbiory Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki miały pozostać na miejscu. Stąd zamówiono tylko bardzo ograniczoną ilość skrzyń [...] , które najzupełniej odpowiadały temu celowi. W ostatniej chwili decyzja została zmieniona i przyszedł rozkaz pakowania całości.

[...] Niewydzielenie zbiorów Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki do oddzielnej skrzyni, jest usprawiedliwione tem, że zbiory DPZS zostały zdeponowane czasowo tylko do kasy Muzeum Narodowego / aż do czasu zrobienia kasy przez DPZS/ i zjamowały 2/3 tej kasy. Względy techniczne ... nie pozwoliły na oddzielne spakowanie tego zbioru. Z tej przyczyny został on włączony do zbiorów Muzeum Narodowego.

Rozróżnianie zbiorów Muzeum Narodowego od zbiorów DPZS jest łatwe z tego względu, że poszczególne szufladki zawierają zawsze bądź zbiory MN bądź też zbiory DPZS, przytem

monety MN są już opracowane i mają na podkładkach, pod monetą, odnośny numer inwentarzowy, natomiast monety DPZS są opracowane tylko częściowo i mają numer zapisany na podkładkach białą farbą wraz z literą E / Ermitaż/ lub nie posiadają wcale żadnego numeru. Szufladki z literami CH /Charków/ należą również do DPZS.

Zatem z całą pewnością zostały spakowane i przeznaczone do ukrycia przed 30 sierpnia 1939 r. monety antyczne z depozytu PZS, ale czy wszystkie? Spakowano też jakąś frakcję zbioru charkowskiego (nieświeskiego) – wydaje się, że były to tylko monety antyczne, ale jakie, ile?. Posiadane przez nas informacje są niestety bardzo lakoniczne. Trudno jest określić ponad wszelką wątpliwość jakie dokładnie numizmaty PZS, w jakiej ilości, ostatecznie trafiły do MNW w formie depozytu w okresie 1938-1939. Nie jesteśmy w stanie też wykluczyć, że pewne monety ze zbiorów państwowych trafiły do gmachu w Al. Jerozolimskich już po szeroko zakrojonej akcji ukrywania najcenniejszych eksponatów z MNW.

Opracował: Tomasz Więcek